Jacek Piwowarski

Sołtys, Wiązownica-Kolonia

Nierzadko sołtys kojarzy się głównie z osobą roznoszącą po wsi pisma urzędowe, czy informującą Urząd Gminy o uszkodzonej drodze. Ale sołtys może też być osobą organizującą życie społeczne i kulturalne wsi, integrującą lokalną społeczność, pobudzającą ją do działania dla dobra wspólnego.

Taką osobą jest Jacek Piwowarski, sołtys wsi Wiązownica-Kolonia od 2012 roku; w styczniu 2019 roku wybrany na kolejne 5 lat. W ogólnopolskim konkursie organizowanym przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów i Gazetę Sołecką wyróżniony tytułem Sołtys Roku 2017.

W Wiązownicy dzieje się bardzo dużo i choć społeczne zaangażowanie mieszkańców jest ogromne, nie wszystko można zrobić bez pieniędzy. Sołectwo nie ma osobowości prawnej, nie może pozyskiwać środków finansowych, ale mieszkańcy szybko znaleźli na to sposób. W kwietniu 2013 roku założyli Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej DOLINA KACANKI. Jacek Piwowarski został i jest nadal jego prezesem. Oto jego opowieść.



O naszej wsi

Wieś Wiązownica-Kolonia leży na Wyżynie Sandomierskiej w województwie świętokrzyskim. Pierwsze zachowane wzmianki o naszej miejscowości datowane są na 1255 rok. Wieś jest rozległa i obejmuje blisko 1200 hektarów, w tym kilka przysiółków o ciekawych nazwach (Wronio Góra, Zomłynie, Graniecznik, Browary, Kopanina, Dzięki). Wiązownica była wsią królewską, dzięki czemu prężnie się rozwijała (folwark, browar, wapiennik); zachowały się liczne dokumenty z tego okresu. Od wielu wieków jest tutaj parafia, mamy trzy cmentarze w tym dwa zabytkowe i kościół z plebanią z pierwszej połowy XIX wieku.

W 1909 roku wybudowano drewnianą szkołę, rozbudowaną w 1938 r. W tej formie zachowała się do dzisiaj. Tysiące osób rozpoczynało w niej swoją edukację. Budynek nie jest wpisany do rejestru zabytków i wymaga natychmiastowego działania dla jego uratowania. We wsi znajduje się eklektyczny pałac **Dzięki** z pierwszej połowy XIX wieku, obecnie remontowany i przywracany do użytkowania. Przy pałacu jest zespół parkowy z malowniczymi wąwozami i 400 letni dąb.

Poza bogatą historią mamy także piękną przyrodę z doliną rzeki Kacanki na czele, która to dolina jest włączona do sieci Natura 2000 (Ostoja Żyznów). Liczne pagórki, czysta rzeka, lasy, rozległe łąki i torfowiska powodują wyjątkowość tego miejsca. We wsi znajdowała się kopalnia torfu, która obecnie zalana jest wodą i tworzy malownicze jeziorko.

Wieś ma bardzo bogatą kulturę i historię oraz wyjątkowe walory przyrodnicze, które Stowarzyszenie chce wykorzystać, tworząc wioskę tematyczną. Mamy już doświadczenie we wdrażaniu usług wioski tematycznej, bowiem braliśmy udział w projekcie realizowanym w ramach programu *Obywatele dla Demokracji,* finansowanego z Funduszy EOG. Wioski tematyczne – czyli wsie z motywem przewodnim – to innowacyjny sposób na ożywienie gospodarki wiejskiej oraz zapewnienie mieszkańcom wsi alternatywnych dochodów. Oferta wsi tematycznych – budowana na bazie zasobów przyrodniczych, kulturowych i historycznych danej miejscowości – pozwala przyciągnąć na tereny wiejskie turystów oraz zintegrować mieszkańców wsi. Dotychczas działające oddzielnie gospodarstwa agroturystyczne łączą siły i wspólnie tworzą markę miejscowości i lokalnych produktów. Więcej o naszej wiosce tematycznej tutaj: www.osada.dolinakacanki.pl

Stowarzyszenie

Założyliśmy ***Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej DOLINA KACANKI*** z potrzeby rozwoju najbliższej okolicy i wzięcia większej odpowiedzialności za przyszłość własną i kolejnych pokoleń.

Stowarzyszenie powstało aby jednoczyć i inspirować ludzi do działania. Naszą misją jest budzić do aktywności i sprawiać, aby ludzie uwierzyli, że mają wpływ na rzeczywistość. Dolina Kacanki to ludzie i wyjątkowe miejsce na ziemi, razem sprawimy, że połączy nas nie tylko rzeka, ale działanie dla dobra wspólnego.

Działania Stowarzyszenia oparte są o 4 filary:

1. Zachowanie i popularyzacja dziedzictwa lokalnego (historycznego i przyrodniczego).
2. Tworzenie przyjaznej przestrzeni publicznej.
3. Wzmacnianie, integracja i aktywizowanie środowiska lokalnego (grupy nieformalne, sołectwa, lokalne organizacje pozarządowe).
4. Ekonomizacja i rozwój Stowarzyszenia (fundraising, odpłatna działalność statutowa, szkolenia innych podmiotów, turystyka, wioska tematyczna, promocja trzeciego sektora).

Cele Stowarzyszenia realizujemy poprzez zbieranie archiwaliów wśród mieszkańców (opowieści, zdjęcia, dokumenty, przedmioty), przeprowadzanie kwerend w archiwach, muzeach i kancelariach parafialnych. Efektem tej pracy jest robocza wersja historii wsi i parafii. Poza tym dysponujemy licznym materiałem źródłowym, który potrzebuje skatalogowania i opracowania do dalszego wykorzystania. Stowarzyszenie bierze udział w programie realizowanym przez *Ośrodek Karta* dotyczącym archiwów społecznych. Dwóch członków zarządu przeszło szkolenie, w jaki sposób tworzyć Otwarty System Archiwizacji, ale brakuje mocy „przerobowych", aby wprowadzić wszystkie zebrane dane i odpowiednio je opracować. W ramach odpłatnej działalności statutowej Stowarzyszenie wydało **Przewodnik turystyczny po Dolinie Kacanki**, z tematami historii regionu, turystyki i ochrony przyrody. Wsparliśmy także grupę nieformalną, która w ramach lokalnego FIO zebrała, opracowała i wydała album starych zdjęć. Z inicjatywy Stowarzyszenia powstało opracowanie o historii szkolnictwa i szkoły w Wiązownicy-Kolonii.

To wszystko kosztuje i choć pieniądze są istotną częścią działania każdej organizacji pozarządowej, nie należy zapominać, iż najważniejsi są ludzie, ich potrzeby, marzenia i konsekwentne dążenie do realizacji postawionych celów. Strategia działania Stowarzyszenia Dolina Kacanki opiera się głównie o pracę z ludźmi i dla ludzi. Członkowie Stowarzyszenia głęboko wierzą, że inwestując w ludzi tworzą wspólną przyszłość dla wszystkich, a pojawienie się dodatkowych środków na realizację celów jest tylko konsekwencją wdrożenia strategicznych celów ukierunkowanych na ludzi.

Nowe życie starej szkoły

Bardzo ważnym działaniem Stowarzyszenia jest ocalenie i przywrócenie funkcji społecznej budynku starej, drewnianej szkoły z 1909 roku. Już 5 lat członkowie Stowarzyszenia małymi krokami przywracają ją do życia i odkrywają przed mieszkańcami magię tego miejsca. Robimy to za sprawą małych projektów *Działaj Lokalnie, FIO, Moje miejsce na ziemi* oraz dzięki pracy wolontariuszy i ze środków własnych. Sam budynek jak i teren wokół wymaga wielkiego nakładu środków.

Jest to wyjątkowy obiekt w skali całego regionu, który mógłby służyć jako *Centrum Edukacji Przyrodniczej i Kulturowej,* gdzie kultura traktowana jest bardzo szeroko jako lokalne dziedzictwo, historia, tradycja, architektura z wykorzystaniem lokalnych zasobów. Mógłby też stać się centrum aktywności dla lokalnych organizacji, grup nieformalnych i mieszkańców, którzy chcieliby aktywnie i kreatywnie spędzić czas oraz dowiedzieć się więcej o tworzeniu i funkcjonowaniu wioski tematycznej. Spora kubatura budynku, rozległość przyległego terenu, boiska, sąsiedztwo starej latarni leśnej pozwoli przyjmować gości z zewnątrz (szkoły, wycieczki, wizyty studyjne) i organizować zajęcia edukacyjno-kulturalne, a tym samym dać zatrudnienie mieszkańcom w ramach wioski tematycznej. Remont budynku, adaptacja pomieszczeń i otoczenia (ławki, aleje, parking, założenie sadu ze starymi odmianami drzew owocowych) przyczyniłby się powstania wiejskiego centrum spotkań oraz bazy turystycznej z żywą lekcją historii.

Pierwsze kroki już zostały zrobione w 2016 roku, kiedy za niewielkie środki (6.000 zł) została wyremontowana jedna ze szkolnych sal, odrestaurowane przedwojenne ławki i pomoce szkolne. W ten sposób powstała pierwsza w regionie retro klasa, gdzie młodzi ludzie uczą się pisać stalówką, gęsim piórem, czerpania papieru i na własne oczy poznają szkołę z początku XX wieku. Przez kolejne lata sędziwa stulatka była ratowana gospodarskim sposobem, aż pojawiła się wygrana w konkursie *Fundacji Orlen* i dostaliśmy 10.000 zł na kolejną klasę i zagospodarowanie terenu. Kilkumiesięczny trud pracy nad projektem znalazł swój finał 15 czerwca 2019 roku. Tego popołudnia stara szkoła

znów ożyła i zapełniła się ludźmi. W dużej części byli to uczniowie wiązownickiej szkoły, którzy wrócili do szkolnych ław po kilku, a czasem kilkudziesięciu latach. Na uroczystości gościliśmy Adama Kobrynia przedstawiciela Fundacji Orlen *Dar Serca*, który podkreślił, że nasz projekt był wyjątkowy na tle ponad 200 zwycięskich inicjatyw.




dolinakacanki.pl


dolinakacanki.pl


NOWE ŻYCIE
STAREJ SZKOŁY
dolinakacanki.pl


dolinakacanki.pl



Tworząc szeroką koalicję na rzecz ocalenia starej szkoły Stowarzyszenie Dolina Kacanki współpracuje m.in. z gminą Staszów, lokalnymi organizacjami, sołectwami. Pozyskujemy pieniądze poprzez zbiórki internetowe, zbiórki publiczne, odpisy 1% i darowizny. Zakupiliśmy z tych środków dębowe podwaliny i część więźby dachowej. Teraz zbieramy pieniądze na wymianę podwalin/przyciesi tak, aby budynek stabilnie mógł czekać na kolejne remonty. Dzięki wsparciu w konkursie *Decydujesz Pomagamy* Fundacji Tesco pozyskaliśmy w ubiegłym roku 5.000 zł, dzięki którym wyremontowaliśmy kolejną salę i została zrobiona ekspertyza techniczna obiektu. Nie pozostawia ona złudzeń, iż mimo tego, że stuletnia szkoła trzyma się dziarsko, to wymaga pilnych prac zabezpieczających ją przed dalszą degradacją.

Dzieje oświaty szkolnej w Wiązownicy-Kolonii, historia ratowanej przez nas szkoły, postaci wszystkich pracujących w niej nauczycieli oraz losy samego budynku opisaliśmy w obszernej, bogato ilustrowanej monografii.

Latarnia leśna

Obok starej szkoły w Wiązownicy Kolonii, na drodze ze Smerdyny do Osieka/Bukowej, stoi wysoki kamienny obelisk. Kiedy w roku 1937 rozpoczęto rozbudowę drewnianego budynku szkoły, jej ówczesny kierownik, Józef Stępniewski, postanowił poprawić sygnaturkę (wgłębienie) znajdującą się na kamiennym monumencie. Zlecił to zadanie stolarzowi Józefowi Rosołowi, który zaczął demontować zmurszałe drewno w zagłębieniu na szczycie kamiennego filara i pod jedną z desek

znalazł 4 arkusze pergaminu, zapisane ledwo czytelnym pismem. Kierownik szkoły wysłał te dokumenty do jednego z warszawskich archiwów. Po kilku tygodniach przyszła odpowiedź: znalezione dokumenty potwierdzały lokalną nazwę obiektu, który od niepamiętnych czasów był nazywany latarnią leśną.



Dzisiaj niestety nie wiadomo, gdzie znajdują się owe latarniane dokumenty i jaki jest dokładny ich

zapis. Nie wiadomo czy zachowały się podczas wojennej zawieruchy i ile lat liczy leśna latarnia. Kilka lat temu zmarł człowiek, który odnalazł te dokumenty. Zdążył jeszcze przekazać tę historię, która od dziesiątek lat krążyła po okolicy w formie legendy.

Wysoki na 5 metrów kamienny obelisk jest prawdopodobnie z XVI wieku. Miał wskazywać nocą drogę błądzącym wędrowcom, w dzień być kierunkowskazem dla kupców, którzy przemierzali szlak handlowy z Sandomierza do Krakowa właśnie przez Wiązownicę. Służyła również pielgrzymom zmierzającym do Łysogórskiego sanktuarium, jako że przez pewien okres Wiązownica była własnością benedyktynów świętokrzyskich. Mogła też być przystanią do wypoczynku rycerzy podążających na pola bitew. Tu także złożono ciała poległych w walce ze Szwedami wojaków. Ze znalezionych dokumentów wynikało, że codziennie palono ogień w kwadratowym otworze na jej szczycie. Latarnikiem był najczęściej więzień, który w ten sposób odbywał swoją karę służąc lokalnej społeczności, dbając o jej bezpieczeństwo.

20 czerwca 2015 r. w parku miejskim w Staszowie Fundacja *FARMa - Ośrodek Działaj Lokalnie* wręczyła uroczyście 17 umów na realizację zgłoszonych projektów. Jednym z tych, które dostały dofinansowanie był złożony przez grupę aktywistów **Brygada RL (Ratownicy Latarni)** pod nazwą **Zostań Leśnym Latarnikiem**. Grupa wraz z wolontariuszami przystąpiła do konserwacji latarni i uporządkowania jej otoczenia. Ratownicy wspierani przez fachowców kamieniarskich naprawili zadaszenie, odbudowali wnękę na ogień od strony budynku szkolnego. Dokonano też pomiarów wysokości latarni = 5.60 m.



11 listopada w Święto Niepodległości uroczyście wręczono nagrody i dyplomy dla osób

zaangażowanych w restaurację latarni oraz nagrody dla dzieci biorących udział w konkursie plastycznym, odsłonięto tablicę pamiątkową i wykonano wspólne zdjęcie. Następnie uroczyście rozpalono po kilkuset latach ogień w latarni leśnej, tym samym kończąc pierwszy etap prac restauratorskich.

Eko Festyn

Stowarzyszenie Dolina Kacanki tworzy przyjazną przestrzeń, wzmacniania i aktywizuje środowisko lokalne poprzez działania projektowe oraz współpracę z licznymi partnerami. Ważnym elementem działań jest cykliczność.

Jedną z flagowych inicjatyw Stowarzyszenia jest organizowany od 7 lat **Eko Festyn**, którego celem jest popularyzacja ekologii, zrównoważonego rozwoju i aktywne spędzanie wolnego czasu. W ramach imprezy przeprowadzane są konkursy dla dzieci i całych rodzin oraz zbiórka elektrośmieci. Od 2013 do 2019 roku zebrano blisko 10 ton takich odpadów, które potencjalnie mogłyby trafić do lasu. Ludzie przez cały rok zbierają elektrośmieci, aby na naszej imprezie zawalczyć o główne nagrody. EKO FESTYN jest też okazją do spotkania całej wsi i okolicznych miejscowości w przyjaznej i kreatywnej atmosferze.

Ubiegłoroczny EKO FESTYN był wyjątkowy pod kilkoma względami i pokazał nam nową drogę społecznej zmiany. Tradycja, folklor i dobra muzyka spowodowały, że naszą wioskę nawiedziły tłumy nie widziane od bardzo wielu lat. Dzięki wsparciu **Fundacji Muzyka Zakorzeniona** zaprezentowano wystawę zdjęć Piotra Gana, który w połowie XX wieku dokumentował folklor ziemi świętokrzyskiej.

Natomiast po EKO FESTYNIE, także z inicjatywy Fundacji odbyła się pierwsza od wielu lat zabawa taneczna przy muzyce tradycyjnej. Zagrała kapela Janka Stępnia z Bukowej i kapela od Połańca, Jarosława Kobrynia w ramach projektu Kielecczyzna tańczy, programu *Etno Polska 2019*. Wyjątkowość imprezy polegała także na tym, iż w działanie włączyły się lokalne Koła Gospodyń Wiejskich z Wiązownicy Małej i Kolonii. Dla tych ostatnich była to pierwsza okazja do zaprezentowania się szerszej publiczności.


EKO FESTYN
Wiązownica-Kolonia przy byłej zlewni mleka
6 lipca sobota, godz. 17.00 - 19.00
zbiórka elektrośmieci w konkursie z nagrodami.
7 lipca niedziela, godz.16.00
Liczne konkursy z nagrodami dla całych rodzin.
Zbiórka elektrośmieci - nagrody za ilość i udział.
Darmowa zjeżdżalnia, zamek, wata cukrowa i popcorn.
Występy artystyczne.
Pokazy policyjne z Powiatowej Komendy Policji w Staszowie.
Potrawy z grilla i ekologiczne przysmaki z regionu.
Lokalne kapele z muzyką na żywo!
ZAPRASZAMY
www.dolinakacanki.pl
Sołectwo Wiązownica Kolonia
FUNDUSZ SOŁECKI
Dofinansowano ze środków Urzędu Miasta i Gminy Staszów w ramach realizacji zadania publicznego przez Stowarzyszenie Dolina Kacanki oraz ze środków funduszu sołeckiego Wiązownicy-Kolonii.









Nowością tegorocznej edycji EKO FESTYNU było jego miejsce, czyli teren przy byłej zlewni mleka, która obecnie jest w użyczeniu przez Wiejski Klub Sportowy Polesie Wiązownica. Podczas imprezy przewinęło się ponad pół tysiąca osób. W tym wielu entuzjastów muzyki ludowej, dzięki czemu w sieci mamy wiele filmów z tego wydarzenia.

Tour de Kologne

Nasza wieś nazywa się Wiązownica Kolonia więc wymyśliśmy rajd rowerowy **Tour de Kologne** czyli wyścig wokół wsi. Inicjatywa ta popularyzuje sport, rodzinne spotkania i walory przyrodnicze oraz historyczne naszego regionu. Przy tej okazji nasze Stowarzyszenie współpracuje z PTTK Koło Grodzkie w Staszowie, Klubem Rowerowym, Komendą Powiatową Policji w Staszowie, Pałacem Dzięki w Wiązownicy Kolonii, powiatem staszowskim i gminą Staszów.

Całe rodziny pokonują ponad 5 km bardzo zróżnicowanej trasy. Drogi asfaltowe, gruntowe, leśne, liczne wzniesienia i zjazdy. Najlepsi otrzymują puchar burmistrza, rower lub inne cenne nagrody. Całość imprezy odbywa się pod Pałacem Dzięki nad brzegiem Kacanki, gdzie najmłodsi uczestnicy rajdu rywalizują na specjalnym torze przeszkód.

Zarówno EKO FESTYN jak i rajd rowerowy realizujemy w ramach zadania publicznego oraz przy pomocy wolontariuszy i sponsorów.


Stowarzyszenie Dolina Kacanki
zaprasza na
Rajd Rowerowy
10.09.2017
niedziela
Start: 15.00
TOUR DE KOLOGNE
o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Staszów
START
Świetlica Jutrzenka w Wiązownicy-Kolonii
W strone stacji paliw, a potem leśną drogą
Kaczy Smug i droga powiatową do świetlicy
META
Zapraszamy całe Rodziny!
Regulamin i trasa przejazdu dostępna na stronie:
www.dolinakacanki.pl
Dodatkowe atrakcje:
Rower jako nagroda w konkursie dla dzieci
Turniej gry w boule (świetlice i sołectwa)
Pokaz sprzętu gaśniczego i policyjnego
Pieczona kiełbaska i wata cukrowa
Dmuchana zjeżdżalnia
Gry i konkursy z nagrodami
Dolina Kacanki
PT TK
Rajd rowerowy Tour de Kologne dofinansowano ze środków Urzędu Miasta i Gminy Staszów w ramach realizacji zadania publicznego.

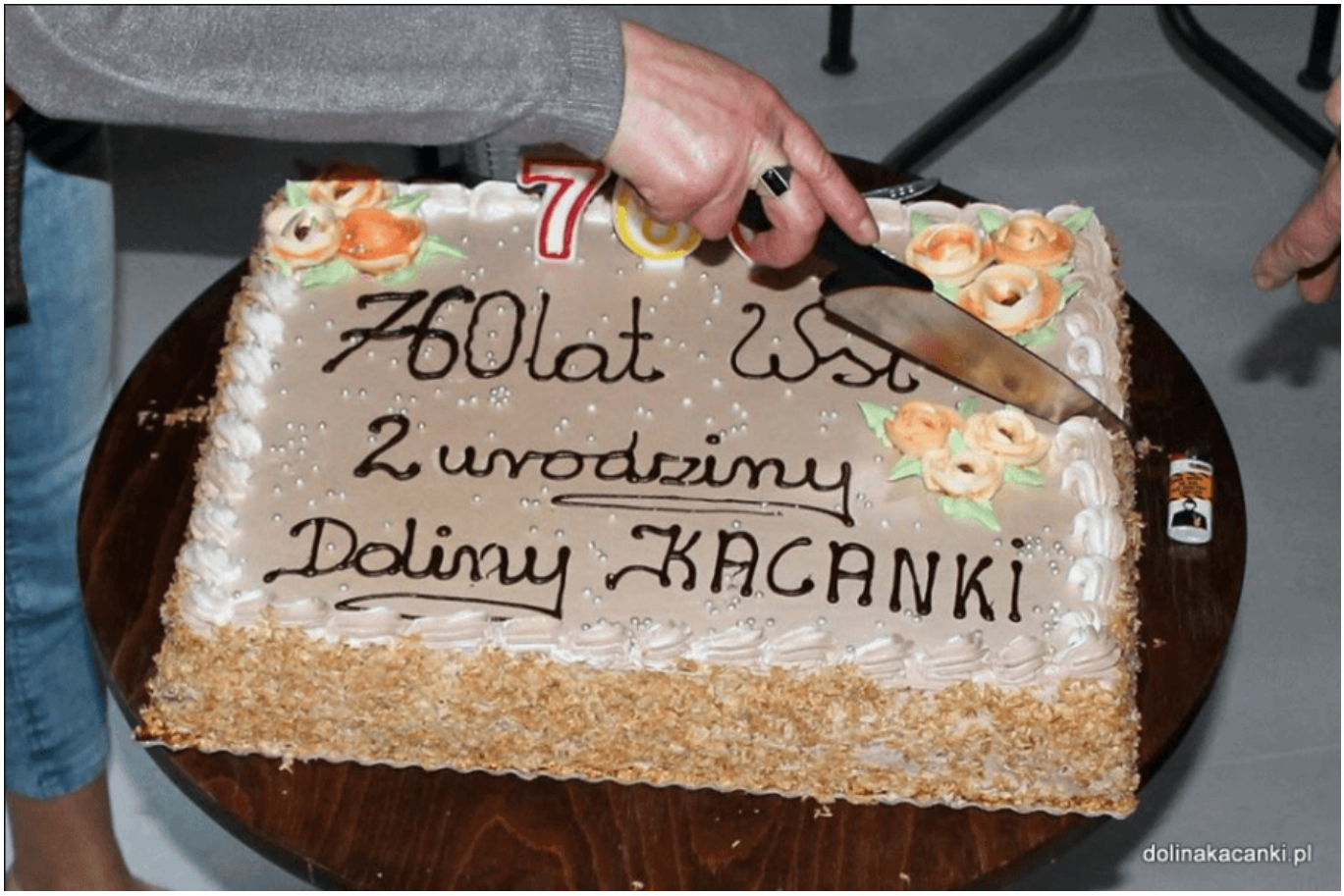


Święto wsi

Pierwsza zachowana i udokumentowana wzmianka o wsi pochodzi z 18 kwietnia 1255 roku. Tego dnia książę Bolesław V Wstydliwy wydaje przywilej fundacyjny dla szpitala pod wezwaniem św. Franciszka w Zawichoście i klasztoru Klarysek, założonego przez siostrę księcia – Salomeę i hojnie ich uposaża nadaniem ziemi i dochodów 10 wsi książęcych, w tym wsi Wiązownica.

Również 18 kwietnia, ale 2013 roku powstało **Stowarzyszenie Dolina Kacanki**, dzięki czemu jednego dnia obchodzimy dwa święta. W 2015 roku, dokładnie 18 kwietnia uczciliśmy 760 rocznicę pierwszej wzmianki o wsi i było to bodajże pierwsze takie wydarzenie w niemalże 800 letniej historii miejscowości.

To był wyjątkowy i magiczny dzień. Jak przystało na tak zacne urodziny był tort, szampan, poczęstunek, a przede wszystkim wspaniali goście. Na początku była msza święta dziękczynno-błagalna za mieszkańców Wiązownic. Następnie uroczystości przeniosły się do Pałacu Dzięki, gdzie przygotowaliśmy wystawę starych zdjęć. Zdzisław Bednarczyk w ciekawy sposób przedstawił tajemnicę zbierania materiałów archiwalnych na temat wsi Wiązownica. Jednocześnie zaprezentował **Przewodnik Turystyczny** swojego autorstwa i zachęcił do lektury tego skromnego, aczkolwiek wyjątkowego na skalę regionu dzieła. Prezes Stowarzyszenia Dolina Kacanki podziękował za pomoc i przedstawił plany Stowarzyszenia na przyszłość, a wśród nich wydanie monografii wsi.


70
70lat Wsi
2 urodziny
Doliny KACANKI
dolinakacanki.pl


dolinakacanki.pl



Były prezenty urodzinowe i słowa uznania za naszą pracę ze strony zaproszonych gości. Wszyscy zgodnie podkreślili, że wspólne działanie organizacji, władz samorządowych oraz mieszkańców prowadzi do sukcesu. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za naszą wieś i okolicę, a razem łatwiej budować trwałe podwaliny przyszłych zmian. Był też ogromny tort i wspólne zdmuchiwanie świeczek. Obejrzyjcie zdjęcia i film pokazujący magię tego dnia.

W tym roku, 2020, mamy 765 rocznicę i złożyliśmy 7 projektów na dofinansowanie święta wsi, wydanie jej monografii, wystawę zdjęć, zbudowanie specjalnej ekspozycji wystawienniczej (płot przy starej szkole) oraz stworzenie izby pamięci.

Nie ma nudy jest cajon!

Stowarzyszenie Dolina Kacanki wraz ze świetlicą Jutrzenka zrealizowało projekt NIE MA NUDY JEST CAJON! Projekt ten był głosem serca wiejskich dzieciaków, które często się nudzą i narzekają, że nic się nie dzieje. Grupa dzieci i młodzieży pod okiem trenerów tworzyła od podstaw **cajon**, czyli skrzynkę perkusyjną, drewniany instrument pochodzący z Afryki.



Po zrobieniu skrzynek kolejna grupa malowała je w ludowe i tradycyjne wzory, a jeszcze inna grupa szyła pokrowce. Kiedy instrument był ukończone, rozpoczęły się warsztaty gry na cajon.
Tak stworzony zespół ćwiczył, by dać kilka koncertów. Były również warsztaty wyjazdowe w Górach Świętokrzyskich. W międzyczasie kolejna ekipa młodych artystów cały czas rejestrowała, przetwarzała i umieszczała w Internecie etapy projektu. Tak aby ktoś inny mógł samodzielnie zrobić sobie własny instrument i nauczyć się na nim grać. Powstała swoista kronika wydarzeń w formie filmów, zdjęć, muzyki i reportaży.

Doświadczenia i rady

Początek

Swoją społecznikowską przygodę rozpocząłem w 2004 roku, gdy zostałem współzałożycielem Stowarzyszenia Bukowanie. Jednakże udział w Programie Liderzy PAFW dał mi wiele pewności siebie, moc inspiracji, konkretnych umiejętności i pozwolił rozwinąć wewnętrzną energię. To dzięki programowi zdecydowałem się zostać sołtysem (po namowach ludzi) i od tego momentu energicznie działamy na rzecz swojej społeczności.

Transparentność, informacja i komunikacja

Od pierwszych dni bycia sołtysem postanowiłem, aby wszelkie moje działania były przejrzyste dla jak największej liczby mieszkańców wsi. Uważam, że ludzie, którzy wybrali mnie do reprezentowania naszej wioski mają prawo wiedzieć, co robię i z jakim skutkiem. Dlatego też założyłem stronę internetową (blog), gdzie staram się na bieżąco informować o istotnych dla wsi działaniach. Poza tym strona ta ma także charakter promujący nasz region, co, wydaje mi się, robi dość dobrze, bowiem od 18 października 2012 roku do dzisiaj odwiedzono ją blisko czterysta tysięcy razy.

Transparentność, informacja i komunikacja to podstawa budowania marki oraz zdobywania potencjalnych partnerów. Warto mieć dobrą witrynę internetową i przyzwoitą stronę na portalu społecznościowym. Dzięki temu budujemy relacje, zaufanie i prestiż naszych działań. Warto o to zadbać.

Myślę, że transparentność i czyste intencje są kluczem do skutecznego działania. Jeśli nasza organizacja i jej działania są jawne, a lokalni liderzy swoją aktywność budują na spójnym działaniu bez zbijania kapitału społecznego, który chcą do czegoś wykorzystać (najczęściej do swoich osobistych, ambicjonalnych celów), to wtedy pójdą za nami ludzie.

Motywacja

Największą motywacją jest wspólna praca z mieszkańcami, którzy obdarzyli mnie swoim zaufaniem I niejako pokładają we mnie nadzieję, że wspólnie zrobimy coś dla naszej wsi. To duża odpowiedzialność, ale jednogłośnie silne wyzwanie, by sprostać oczekiwaniom, a jednocześnie zbudować trwałą grupę wspierającą sołtysa. Bo zawsze powtarzam, że tyle sołtys może ile wieś pomoże.

Kolejną silna motywacją jest wyraźna duma, jaką czują mieszkańcy naszej wsi. Duma, że razem zrobiliśmy coś dobrego, i że służy to wszystkim mieszkańcom. Na poczuciu dumy z małej ojczyzny można wiele zbudować, bo łączy nas coś więcej niż terytorium, ale też setki lat wspólnej tradycji i kultury.

Wspólnie, bez konfliktów

Mam to szczęście, że działamy we wsi spójnej wewnętrznie, bez konfliktów, zaszłości i bardzo bogatej historii. Jestem akceptowalny niemalże przez całą wieś, co znacznie ułatwia pracę i pomaga zbudować trwały zespół.

W Szkole Liderów nauczyłem się, aby bazować na swoich mocnych stronach, a deficyty, które posiadamy uzupełniać zdolnościami ludźmi, którymi się otaczamy. Na pewno warto słuchać co inni mają do zaproponowania i nie robić wszystkiego samemu. Dać przestrzeń do działania i możliwość sprawdzenia się w nowych rolach.

MY, a nie JA

I coś na co najbardziej zwracam uwagę: jak najmniej JA, a dużo MY. Jestem bardzo wyczulony, gdy słyszę liderkę / lidera, który zaczyna zdanie od słów: ja zrobiłem..., mój pomysł, moja wieś, ja pozyskałem, ja, ja, ja... a za nim stoją ludzie, którzy razem z nim to wszystko zrobili i jak oni się czują? Na każdym kroku należy dziękować, doceniać i podkreślać, że to jest nasze wspólne dzieło.

Wizja

W pracy społecznej warto mieć jasno i klarownie sprecyzowany cel. Jeśli wiemy, dokąd zmierzamy, łatwiej tam dotrzemy. Należy mieć wizję i komunikować ją społeczności, ale należy ją dozować metoda małych kroków. Zbyt śmiałe i dalekosiężne plany mogą na początku odstraszyć i spowodować, że ludzie po prostu nie uwierzą, że to się może spełnić. Jeśli jednak naszą wizję rozłożymy na etapy i po kolei zaczniemy je realizować, wtedy wiara szybko wstąpi w szeregi zaangażowanych, a na efekty nie trzeba będzie długo czekać.

Więcej o Stowarzyszeniu Dolina Kacanki można poczytać tutaj:

- **Strona www Stowarzyszenia Dolina Kacanki**
- **Strona na facebooku Dolina Kacanki**

Zdjęcia w tekście pochodzą z galerii zdjęć na facebooku.

Wiązownica-Kolonia, to jedna z blisko 45.000 wsi w Polsce. Wiele z nich ma równie bogatą historię. W każdej jest sołtys, bo musi być. Ale to w Wiązownicy-Kolonii widać wielką moc obywatelskiego zaangażowania mieszkańców. To tutaj sołtys Jacek Piwowarski jest nie tylko zwykłym funkcjonariuszem samorządowym najniższego szczebla, jest ObywatelemPRO, liderem samoorganizującej się lokalnej społeczności. Niejedno miasto nie może się pochwalić tyloma wydarzeniami społecznymi, kulturalnymi, edukacyjnymi, ekologicznymi, ile jest organizowanych w Wiązownicy-Kolonii. Największa tajemnica tego sukcesu zawiera się w jednym zdaniu wypowiedzianym przez Jacka Piwowarskiego *„I coś na co najbardziej zwracam uwagę: jak najmniej JA, a dużo MY”*

To MY to jest właśnie *Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej DOLINA KACANKI.* To najlepsza, najskuteczniejsza, najtrwalsza, najbardziej włączająca forma zbiorowej aktywności obywatelskiej. Chociaż nie jedyna, jak mogliśmy się przekonać przedstawiając portret Obywatelki PRO - pani Justyny.

Zachęcamy do naśladownictwa. Zapraszamy inne wsie, innych sołtysów i lokalnych aktywistów do opowiedzenia swoich historii na łamach naszego portalu.